N^er^ 165. ROK 1842. PIĄTEK 22 LIPCA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedziel i świąt uroczystych w drukarni Stanisława Gieszkowskiego

Zaliczenie na trzy miesiące złotych dziesięć miesięcznie złotych cztery, numer pojedynczy groszy dziesięć.

IMIONA RZYMSKIE.
Dziś Maryi Magd.

IMIONA SŁAWIAŃSKIE.
Dziś Bolesława.

GAZETA KRAKOWSKA.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień godzina		Barometr do 0° Reaumura w miarze Paryzkiéj	Stopnie ciepła podług Reaumura	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i rożne uwagi
	6	27" 4''' 360	+ 11°	6/4''' 53	Pł. Zachodni słaby	Pogoda	
20	2	4, 000	+ 18,	8/4, 52	PPn Zachodni słaby	Pochmurno	
	10	3, 570	+ 14,	3/5, 57	Wpn Wschodni słaby	,, ,,	Deszcz

Wiadomości zagraniczne.

AUSTRYA.

Wiedeń 12 *Lipca.*

Nadeszła tu smutna wiadomość o okropnym pożarze, który z 26 na 27 z. m, około 11 godziny w nocy w obwodowém mieście Rzeszowie w Galicyi wybuchł i część przez rzemieślników i wyrobników zamieszkaną w perzynę obrócił. Gwałtowny wiatr który się podczas pożaru kilka razy zmieniał, roznosił ogień w okolice, gdzie się najmniej niebezpieczeństwa obawiano. Od kilku dni dészcz nie padał i dachy tak były wysuszone że każda iskra zamieniła się w zgubny płomień. Z pierwszego snu przerażeni mieszkańcy zaledwie tyle mieli czasu, aby siebie i swoich ratować, a i to nie każdemu się udało, gdyż wiele członków familii dotąd brakuje. Przeszło 150 domów z zabudowaniami stało się pastwą płomieni, których szkodę na 1,200,000 złp. obliczono; 3000 ludzi zostaje bez przytułku.

Dzisiejsza Gazeta Wiédeńska zawiera postanowienie Cesarskię dotyczące zaprowadzenia towarzystwa kredytowego stanów galicyjskich wraz z statutami do tego się odnoszącemi.

FRANCYA.

Paryż 12 *Lipca.*

Wybory paryzkie, z wyjątkiem jeszcze jednego okręgu są ukończone: jednastu deputowanych należy do opozycyi, a dwóch tylko do stronnictwa ministeryalnego.

Od dawna giełda nie była w tak wielkiem poruszeniu jak wczoraj. W skutek niekorzystnego wypadku wyborów paryzkich dla ministerstwa renta trzy procenta spadła z 80. 10 na 79. 15. Gdy jednak ku końcu dowiedziano się że wybory departamentowe liczniéj na stronę ministeryalną wypadają, podniosła się znowu do 79. 55.

Dnia 13 *Lipca.*

(Nadzmyczajną drogą). Dziś w południe było tu 438 wyborów wiadomych, z których się okazuje że korzyści i straty z jednéj i drugiéj strony równoważą, skład zatém nowéj iz-

by będzie prawie ten sam co poprzedni; gdyż reszta t. j. 21 wyborów, których rezultat dotąd nie wiadomy, prawdopodobnie podzieloną będzie, a tém samém stronnictwa na równi utrzyma. W téj chwili, przed odejściem poczty rozchodzi się pogłoska że xiążę Orleanu jadąc z Neuilly do Paryża był w wielkiém niebezpieczeństwie; konie spłoszyły się, on chcąc się ratować wyskoczył z powozu, ale się bardzo potłukł.

Messager ogłasza w najnowszym numerze bardzo obszerne raporta jenerała Bugeaud, które przedstawiają obecny stan posiadłości algierskich w najkorzystniejszém świetle. W końcu tak mówi: »Rządy Abd-el-Kadera zniszczone. Naczelnik ten niegdyś potężnego narodu błąka się teraz z garstką jeźdźców. Wojnę więc można uważać za skończoną, pozostają tylko rozproszone reszty do pokonania. Czas do zreorganizowannia owéj wielkiéj budowy nadszedł. Zwycięztwo samo nie wieleby znaczyło gdyby nie szło o zatrzymanie podbitego krajn aby z niego korzyści ciągnąć. Armia zatém musi pozostać silną dla przywiedzenia ostatniéj części dzieła do skutku.«

Dnia 14 *Lipca.*

(Nadzwyczajną drogą). Powyższa wiadomość o przypadku xięcia Orleanu potwierdza się w nader smutny sposób: w skutek nieszczęśliwego wyskoczenia z pojazdu xiążę w trzy godziny potém skonał.

ANGLIA.

Londyn 6 *Lipca.*

Sir Charles Metcalfe nim opuścił swoją posadę gubernatora Jamajki, przedłożył zgromadzeniu reprezentantów projekt do prawa, tyczący się zupełnie i dokładnéj emancypacyi żydów. Projekt ten który rząd silnie popierał, został znakomitą większością przyjęty i w prawo zamieniony. Tamtejsi żydzi przesłali byłemu gabinetowi adres w którym oświadczają żal z powodu jego odjazdu, i wyrażają swoję wdzięczność za to, że uczynił pierwszy krok w tym dla nich tak ważnym przedmiocie.

Jak słychać, ministrowie zamierzają utworzyć kommissyę która ma zarządzić śledztwo względem niedostatku w okręgach fabrycznych po rozejściu się parlamentu bez wynalezienia środków zaradczych. *Globe* mniema że lepiéj byłoby, gdyby gabinet wyjednał przyjęcie bilu któryby pozwolił zostające teraz pod kluczem zagraniczne zboże bez cła na targi wprowadzić, a na czas trwania feryi parlamentowych zboże z małą stałą opłatą albo jeszcze lepiéj bez opłaty wprowadzać. Tylko przez takie radykalne środki można teraz zaradzić złemu.

Skazany na śmierć w tym samym dniu co Francis zbrodniarz Cooper, który zamordował konstebla policyjnego przy wypełnieniu jego obowiązku, został onegdaj przed Newgate powieszony. Liczba widzów była mniejszą niż kiedykolwiek widziano przy podobnéj okoliczności. Dniem pierwéj duchowny miał w kaplicy więzienia zwykłą mowę dla delikwentów przy czem obecnemi byli Cooper, Francis i kilku innych skazanych. Francis w czasie przemowy kilkakrotnie łzy wylewał i zdawał się być głęboko wzruszonym.

Uwięziony John Bean, oskarżony o zamach na królowę, został onegdaj po południu poprowadzony do wydziału spraw wewnętrznych, ponieważ tam miało się odbyć drugie przesłuchanie przed radą tajną. Zdawał się być bardzo niespokojnym kiedy wszedł do sali, ale wkrótce odzyskał swoję ponurą i milczącą postawę. Przesłuchano w jego obecności konstabla policyjnego Webb i pożyczającego na fanty Bird u którego on kupił pistolet, ale to co powiedzieli już donieśliśmy poprzednio. Ostatni oświadczył nawet po obejrzeniu pistoletu, iż z tego pistoletu od czasu kupienia go od niego, ani razu nie wystrzelono, ponieważ wśródku lufy znajduje się wszystka stara rdza. I ojciec uwięzionego obecnym był przy przesłuchaniu, ale sam nie był badany równie jak jego syn, który następnie został odprowadzony napowrót do więzienia. Tam nazajutrz pozwolono ojcu odwiedzić go, i w obecności urzędnika więzienia miał

on z nim rozmowę. John Bean zapewnił kilkakrotnie, iż nie było jego zamiarem zranić królowę i że tylko uczynił tak jakby chciał strzelić, aby go gdzie bądź umieszczono; że nie włożył nic prócz prochu i papieru w pistolet, i że nie celował ani do królowéj ani do nikogo z osób siedzących w powozie. Jednakże jak teraz zupełnie stanowczo zapewniają, miał być w pistolecie kawałek glinianéj fajki. Że przez trzy dni szukał w parku królowéj, tego się nie zapierał, i zapewniał że przez ten czas z dziesięć razy chciał strzelić, ale pistolet nie chciał dać ognia. Dodał że nasycił się życiem i pragnie być deportowanym. Jak słychać oskarżenie o zbrodnię stanu przeciw Johnowi Bean zaniechano, i tylko ma mu być wytoczony proces o karogodne przestępstwo *(misdemeanour)*, ponieważ w takim przypadku oskarżony za stawieniem rękojmi może tymczasowo odpowiadać z wolności, oświadczono przeto uwięzionemu jak donosi sprawozdawca jednego dziennika, że może odzyskać wolność jeśli stawi dwóch ręczycieli z kaucyą 250 f. st. na zapewnienie że stawi się przed następującem posiedzeniem sądu.

John Francis został onegdaj z rana z Newgate, obciążony ciężkiemi kajdanami w powozie najętym, odwiezionym do południowo-zachodniéj stacyi kolei żelaznéj, a ztamtąd do Gosport, zkąd na pokładzie okrętu przestępców York odwiezionym zostanie do Australii. W poniedziałek pozwolono mu pożegnać się jeszcze raz z rodzicami.

Dnia 12 Lipca.

Deputacya towarzystwa przeciw prawom zbożowym, złożona z członków wszystkich części kraju, miała w sobotę, z sir R. Peelem w jego urzędowem mieszkaniu przeszło godzinną rozmowę. Pan Taylor i inni obszerznie przedstawili, że zdaniem ich jedynie zupełne zniesienie praw zbożowych jest w stanie w kraju szerzącéj się nędzy skutecznie zaradzić. Prezes rady ministrów słuchał z największą cierpliwością i uwagą, zadał mowcom kilka pytań i dał w końcu deputacyi taką odpowiedź: »Zapewnę jesteście przekonani moi panowie, że gdy nad tym przedmiotem w parlamencie prawie co wieczór rozprawy się toczą, ja wam nic nowego udzielić nie mogę. Postaram się jednak o to aby fakta i podania, któreście mi przedłożyli, doszły wiedzy rządów JKMości. Nie mam wam nic więcéj powiedzieć, jak moje szczere współczucie względem cierpień kraju wyrazić i podziękować za złożone świadectwo, które, jak się obawiam, jest niezaprzeczoném.« Na list katolickiego arcybiskupa Tuam Dr. Mac. Hale przedstawiającego nędzę zachodniéj Irlandyi, sir R. Peel odpowiedział, iż go z uwagą czytał i może upewnić, że ten bolesny przedmiot rząd Anglii i Irlandyi pod ścisłą wziął rozwagę.

W izbie wyższéj wczoraj wniosek lorda Brougham za mianowaniem kommissyi do rozpoznania panującéj w kraju nędzy 61 przeciw 14 głosóm, a w izbie niższéj wniosek pana Villiers za zupełnem zniesieniem praw zbożowych 231 przeciw 117 głosom odrzuconym został.

Żniwa już się zaczęły i każą się wielkich spodziewać plonów; dla tego na wczorajszym targu cena pszenicy o 2 szylingi na 1 kwarterze spadła. Okoliczności te i zniżona taryfa uczynią zimę cokolwiek znośniejszą dla ubogiéj klassy wyrobniczéj nim przeciwnicy prawa zbożowego zdołają jéj życzenia do skutku przywieść. Dziś w wieczór Peel wniesie projekt do prawa ustanawiającego lepszą opiekę dla JKM.

Według wiadomości z Lizbony pod dniem 4 Lipca nadeszłych 2 traktaty z W. Brytanią nakoniec zawarte i podpisane zostały przez lorda Howard de Walden i xięcia Palmellę. Pierwszy układ ma na celu obopólne korzyści ze stosónków handlowych między temi krajami wynikające, a drugim zobowiązały się oba państwa według możności przeszkadzać handlowi niewolnikami. Rezultat wyborów jest nader świetnym dla ministerstwa, tak że opozycya wraz z miguelistami w znaczuéj zostaje mniejszości. Na dniu 10 Lipca zagajenie kortezów nastąpi.

HISZPANIA.

Madryt 3 Lipca

Constitutionnel donosi: „Cabecilla Felip ktory całą atalonią przestrachem napełniał w Bola niedaleko Vich przez naczelnie dowodzącego Baixeras ujęty, i zaraz bez wszelkich form procesowych rozstrzelany został, i to zapewne dobre zrobi wrażenie na niepokojących góralach. Mieszkańcy Vich gromadnie wyszły na przeciw oddziału który Felipe prowadził. Banda jego poszła w rozsypkę. Deputacye są przychylne sprawie konstytucyjnéj, z wyjątkiem San Quintin, gdzie Don Carlos wielu liczy stronników.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 20 do dnia 21 Lipca.

Gratkowski Jan ob., Kirko. Teodor, Radziminski Franciszek ob., Panczykowski Walenty, Koziarski Paweł, Hermanowsk Wincenty ob., Podgorska Marya, Lipiński Stanisław ob., z Polski; — Tomkowicz Henryk ob., Pieniążek Józef ob., Greck Marcelli ob., Bobrowski Józef hr., Pisarzowska Józefa ob., z Gallicyi; — Brück Józef, z Pruss; —

Wyjechali z Krakowa.

Schmidt Franciszek ob., Schwartz Jan ob., Krawczynski Kazimierz, Walewska hr., Zdanowski ob., Gromadzki Konstanty ob,, Jankowska Kastylda ob., Brzechwa Józef ob.; Skierkowski Sylwester ob., do Polski; — Böttcher Edward, do Gallicyi.

Doniesienie Urzędowe.

Nro 4038.

Trybunał.

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i jego Okręgu.

W skutek żądania p. Franciszka Rahse o przyznanie mu spadku po jego żonie Maryannie z Behmów Rahsowéj w roku 1836 zmarłéj pozostałego z kwoty złp. 213 gr: 11 w depozycie sądowym znajdującéj się, składającego się, Trybunał po wysłuchaniu wniosku prokuratora przy swym sądzie, postępując w myśl art. 770 k. c. wzywa wszelkie osoby, w jakimkolwiek stopniu spadkowości z zmarłą Maryanną z Behmów Rahsową zostające, aby w ciągu roku jednego od daty niniejszego ogłoszenia rachując, z tytułami swemi prawo do spadku dowodzącemi, do Trybunału zgłosili się, w razie bowiem niezgłoszenia się w posiadanie spadku rzeczonego p. Franciszak Rahse wprowadzonymby został.

Kraków d. 5 Lipca 1842. r.

Sędzia Prezydujący
J. Pareński.

(2r.) Sekr. Tryb. *Lasocki.*

CENY ZBOŻA

na targowicy publicznéj w Krakowie w 3ch gatunkach praktykowane.

Dnia 18 i 19 Lipca 1842 roku.	1. Gatunek				2. Gatunek				3. Gatunek			
	od		do		od		do		od		do	
	z.	g.	z.	g.	z.	g.	z.	g.	z.	g.	z.	g.
Krz. Pszenicy.	—	—	34	—	—	—	31	—	—	—	29	15
„ Zyta.....	—	—	21	—	—	—	19	—	—	—	18	—
„ Jęczmien	—	—	16	—	—	—	15	10	—	—	—	—
„ Owsa.....	—	—	10	—	—	—	8	18	—	—	—	—
„ Grochu...	—	—	23	15	—	—	22	15	—	—	—	—
„ Jagieł....	—	—	40	—	—	—	37	15	—	—	35	—
„ Rzepaku.	—	—	—	—	—	—	21	-	—	—	—	—
„ Tatarki..	—	—	13	—	—	—	11	—	—	—	—	—
„ Soczew.	—	—	12	15	—	—	11	—	—	—	—	—
„ Prosa.....	—	—	21	—	—	—	19	—	—	—	—	—
„ Ziemniaków	—	—	5	10	—	—	4	—	—	—	—	—
Centnar Siana	—	—	2		—	—	1	24	—	—	1	6
„ Słomy	—	—	3	—	—	—	2	—	—	—	1	18

Koniczyny korzec w 1 gatunku do złp. 120, w 96 gatunku do złp. 96.

Masła garniec od złp. 4 gr. 20 do złp. 6.

Drożdży wanienka złp. 1 gr. 15 do złp. 2 gr. 15.

Jaj kurzych kopa złp. 1 gr. 10.

Spirytusu garniec z opłatą w 1 gatunku od złp 4 gr. 6 do złp. 4 gr. 24. Okowity garniec z opłatą w 1 gatunku od złp. 3 gr. 15 do złp. 4.

Sporządzono w biórze Kommissariatu Targowego Kraków d. 12 Lipca 1842 r.

Kommissarz Targowy,
W. Dobrzański.
Burzyński Adj.

Doniesienie prywatne.